

Kto się boi czarnego luda?

Reżyser Piotr Kruszczyński i studenci czwartego roku wrocławskiej PWST przygotowali dyplomowy spektakl o dojrzewających nastolatkach i ich niedorosłych opiekunach

SPEKTAKL

THOMAS FREYER

„AMOK MOJA DZIECINADA”

REŻYSERIA PIOTR KRUSZCZYŃSKI,

SCENOGRAFIA JAN KOZIKOWSKI,

MUZYKA PAWEŁ DAMPC, RUCH

SCENICZNY MAĆKO PRUSAK

Przedpremiery w czwartek

5 kwietnia w Teatrze Szkolnym

PWST

KATARZYNA KAMIŃSKA

Amok moja dziecinada” zaczyna się niewinną dziecięcą grą w piłkę na szkolnym boisku. Kończy zaś egzekucją, której ci sami gimnazjaliści dokonują na pracownikach swojej szkoły. Sześcioro bohaterów to typowy skład każdej klasy: dziewczyna-chłopczyca, sympatyczny fajtlapa, zawadiaka, zgrywus. Łączy ich to, że słowo „autorytet” znają jedynie ze słownika wyrazów obcych, a dorośli, od których mogliby czerpać wzorce, są zagubieni i kompletnie niewiarygodni.

Autor sztuki, Niemiec Thomas Freyer, wprowadza nas w rzeczywistość nastolatków dość zwyczajnych, wręcz nudnych. Pozorna beztroska ma swoje drugie dno: uczniów dręczą skomplikowane



Utrzymany w konwencji dzieciennych igraszek spektakl studentów wrocławskiej PWST przeraża

wane sytuacje rodzinne i brak zrozumienia w szkole. Nauczyciele to bezduszni ekszpracownicy służb bezpieczeństwa, choć żaden z nich się do tego nie przyznaje.

Straszą i karzą, o wartościach trąbią archaicznym sloganem. Rodzice - jak mówią o nich dzieci - „oddychają z nawyku oddychania”, prowadzą bezbarwne i nudne ży-

cie, którego treścią jest walka o byt. A bohaterowie odreagowują: są agresywni, malują swastyki na ścianach szkoły, wycinają sobie na skórze sznyty.

Spektakl, choć utrzymany w konwencji dziecięcych igraszek, niepokoi z każdą chwilą coraz bardziej. Dzieci snują swoją opowieść mocnym, nowoczesnym językiem, co chwilę wcielając się w role dorosłych. Krótkie, rwane kwestie znalazły dopełnienie w synchronicznych ruchach, upodabniających gromadkę nastolatków do brygady wojskowej. Adepci aktorstwa ukazali beztroskę swoich bohaterów, idącą przecież w parze z okrucieństwem. Będąc pod wrażeniem warsztatowego bogactwa, przytykam oko na chwilowe kłopoty z dykcją.

Piotr Kruszczyński, na co dzień dyrektor artystyczny Teatru Dramatycznego w Wałbrzychu, wykreował w „Amoku...” trzy przenikające się, surrealistyczne światy. Kwintesencją spektaklu jest kwestia: „Kto się boi czarnego luda?...”, którą uczniowie wypowiadają przed egzekucją niczym podwórkową wyliczankę - „Czarnego luda”, ciemną stronę duszy, ma w sobie każdy. By się ujawniła, potrzeba tylko sprzyjających okoliczności. ●

katarzyna.kaminska@wroclaw.agora.pl

Spektakl zostanie pokazany 11 i 12 kwietnia w Teatrze Szkolnym PWST (ul. Braniborska 59). Wstęp wolny